

**Notatka dot. debaty w Parlamencie Europejskim ws. dwunastego sprawozdania  
Komisji Europejskiej ws. relokacji i przesiedleń.**

Komisja Europejska w opublikowanym w dniu 16 maja 2017r. sprawozdaniu wzywa Polskę i Węgry do rozpoczęcia relokacji imigrantów zgodnie z decyzjami Rady z września 2015 r. zobowiązującej państwa członkowskie do relokacji osób z Włoch i Grecji.

Komisja podkreśla, że poza Polską i Węgrami również Austria nie dokonała relokacji ani jednej osoby, co uznaje za naruszenie zobowiązań wobec Grecji i Włoch; zauważa jednak, że Austria podjęła formalne zobowiązanie do relokacji 50 osób z Włoch. Zwraca też uwagę, że Czechy przesiedliły mniej niż 1% przypadających na ten kraj migrantów.

Na dzień 12 maja 2017 r. dokonano przesiedlenia 18 418 z ok. 160 tys. osób, których dotyczyły decyzje Rady z września 2015 r. – 5711 z Włoch oraz 12 707 z Grecji.

Komisja zwraca również uwagę, że do osób zarejestrowanych kwalifikujących się do relokacji, dołączy kolejnych 1100 Erytrejczyków, którzy przybyli do Włoch już w 2017 r. Komisja podkreśla, że mimo tego całkowita liczba osób kwalifikujących się do relokacji w Grecji i we Włoszech jest znacznie niższa od liczb przewidzianych w decyzjach Rady i dlatego uważa, że zakończenie relokacji do września 2017 r. wydaje się zupełnie realne.

Zalecenia dotyczą też innych państw:

- Bułgaria i Słowacja powinny być bardziej elastyczne i rozpocząć przesiedlenia z Włoch;
- Irlandia i Estonia powinny wypracować z Włochami rozwiązania dot. postępowań sprawdzających dot. bezpieczeństwa,

- Hiszpania, Belgia i Chorwacja powinny zwiększyć zobowiązania do relokacji z Włoch i Grecji;
- Niemcy, Rumunia i Słowacja powinny zwiększyć zobowiązania do relokacji z Grecji;
- Francja powinna zwiększyć zobowiązania do relokacji z Włoch;
- Cypr powinien zobowiązać się do relokacji z Włoch;
- Państwa członkowskie powinny unikać zbyt restrykcyjnych preferencji i ograniczać wymogi powodujące opóźnienia w transferach relokacyjnych. Powinny priorytetowo traktować wnioskodawców wymagających szczególnego traktowania, w szczególności małoletnich bez opieki;
- Włochy powinny przyspieszyć procedury identyfikacji i rejestracji osób kwalifikujących się i zagwarantować, żeby osoby te były kierowane centrów relokacji, na które Komisja przekazała 15,33 mln euro.

Zródło: [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-17-1302\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-1302_pl.htm)

Jeśli Polska i Węgry nie podejmą w ciągu miesiąca odpowiednich działań, Komisja w czerwcu określi działania, które podejmie ws. wszczęcia postępowania ws. uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego. Komisja może wezwać państwo członkowskie do usunięcia uchybienia w terminie do dwóch miesięcy, a w przypadku braku odpowiedzi lub, gdy jest ona uznana za niezadawalającą, Komisja informuje państwo członkowskie, dlaczego uważa, że naruszyło przepisy unijne. Państwo członkowskie ma kolejne dwa miesiące na skorygowanie sytuacji. W kolejnym etapie Komisja może się zwrócić do Trybunału Sprawiedliwości o naliczenie kary pieniężnej.

W dniu 16 maja 2017 r. odbyła się debata w Parlamencie Europejskim ws. relokacji uchodźców. **Dimitris Avramopoulos**, komisarz ds. migracji, spraw wewnętrznych i obywatelstwa, powiedział, że relokacja może zakończyć się sukcesem tylko, gdy państwa członkowskie wykażą wolę polityczną, a powodzenie programu nie może

zależać wyłącznie od kilku krajów. **Jeroen Lenaers**, holenderski poseł z Europejskiej Partii Ludowej, zgodził się ze stanowiskiem Komisji i wyraził ubolewanie, że podczas debaty nie ma przedstawiciela Rady. Stwierdził, że chociaż nie jest zwolennikiem kwot przymusowych, to realizacja programu relokacji pokazuje, że zasada dobrowolności nie działa i trzeba ją zmienić. **Cécile Kyenge**, włoska poseł z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w PE, zauważyła, że tylko dwa państwa członkowskie są bliskie spełnienia swoich zobowiązań i dodała, że po upływie terminu wrześniowego Komisja Europejska powinna rozpocząć postępowanie o naruszenie prawa unijnego wobec państw członkowskich, które nie wzięły udziału w relokacji uchodźców.

**Helga Stevens**, belgijska poseł z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, zauważyła, że Grecja i Włochy nie są w stanie kontrolować napływu imigrantów i ich rejestrować, dlatego trudno winić państwa Europy Północnej o brak relokacji. Dodała, że wciąż nie są przestrzegane zasady rozporządzenia dublińskiego wyznaczające państwo członkowskie odpowiedzialne za rozpatrzenie azylu. Opowiedziała się za zamknięciem granic zewnętrznych UE i odsyłaniem uchodźców do bezpiecznych państw trzecich.

**Angelika Mlinar**, austriacka poseł z Porozumienia Liberatów i Demokratów na rzecz Europy stwierdziła, państwa członkowskie powinny zacząć w końcu przestrzegać zobowiązań, które same podjęły i dodała, że takie państwa Bliskiego Wschodu, jak Turcja, Jordania i Liban były w stanie przyjąć miliony uchodźców.

**Barbara Spinelli**, włoska poseł z Zjednoczonej Lewicy/Nordyckiej Zielonej Lewicy zauważyła, że do tej pory więcej osób powraca do Włoch w ramach rozporządzenia dublińskiego niż jest relokowanych w ramach decyzji Rady z września 2015 r.

**Ska Keller**, niemiecka posłanka z Zielonych/Wolnego Sojuszu Europejskiego, stwierdziła, że w kwestii relokacji mamy do czynienia z brakiem woli politycznej, skandalicznym tym bardziej, że chodzi o pomoc prześladowanym. Dodała, że cieszy się z obietnic, że Komisji rozpocznie procedurę o naruszenia prawa wobec państw, które nie uczestniczą w relokacji.

**Zdzisław Krasnodębski** z Europejskich Konserwatystów

i Reformatorów zauważył, że tymczasowy mechanizm relokacji nie został poparty przez wszystkie państwa członkowskie, a decyzja została podjęta na Radzie ds. wewnętrznych, aby obejść zasadę jednomyślności na Radzie. Dodał, że jest to grzech pierworodny tej decyzji. Podkreślił, że rządy Czech i Węgier złożyły skargę na tę decyzję do Trybunału Sprawiedliwości, podczas gdy Parlament i Komisja nie czekają na wyrok. Zaznaczył, że relokacji sprzeciwia się duża część społeczeństw państw, które ją poparły. Jego zdaniem nie powinna być przymusowa wobec tych, którzy mają być relokowani. **Barbara Kudrycka** z Europejskiej Partii Ludowej stwierdziła, że relokacje należy przeprowadzić ostrożnie i odpowiedzialnie, aby nie narazić relokowanych na agresję i nie dać populistom pretekstu do atakowania Brukseli. Jej zdaniem udział w relokacji powinien być dobrowolny, ale państwa powinny wypełniać wcześniej przyjęte zobowiązania. Zaznaczyła, że nie rozumie, dlaczego rząd w Polsce nie przyjął 7 tysięcy uchodźców w tym dzieci, do czego zobowiązał się poprzedni rząd i dodała, że 40 milionowy kraj taki jak Polska, na to stać. **Ignazio Corrao**, włoski poseł z Grupy Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej zaapelował do obcięcie funduszy strukturalnych wobec państw, które nie chcą przyjmować migrantów. **Fontana Lorenzo**, włoski poseł z Europy Wolności i Narodów, stwierdził, że najwyżej 5% przyjmowanych w centrach recepcyjnych we Włoszech to prawdziwi uchodźcy, a reszta to migranci, którzy szukają lepszego życia. Zaapelował o stworzenie europejskiego planu powrotu tych ludzi do domu. Komisarz **Dimitris Avramopoulos** stwierdził, że państwa, które nie rozpoczęły relokacji powinny je rozpocząć w ciągu miesiąca, a po tym terminie Komisja Europejska skorzysta z przysługujących jej uprawnień i rozpocznie procedurę naruszenia prawa. Dodał, że kończy się cierpliwość, ale wierzy w dialog i współpracę.

*Oprac. W. Kuźma*

